

Fundacja Polsko-Rosyjskie Pojednanie

Autor tekstu: **Władysław Salik**

A P E L

do wszystkich miłujących pokój obywateli Rzeczypospolitej Polskiej

Wzywam wszystkich świadomych i odpowiedzialnych za losy współczesnych żyjących i przyszłych pokoleń o poparcie idei utworzenia Fundacji „Polsko-Rosyjskie Pojednanie”. 70 rocznica wybuchu II Wojny Światowej powinna wszystkich skłonić do podjęcia wzmożonych wysiłków dla tworzenia przyszłego świata bez lęku przed jakimkolwiek przejawem agresji jednych narodów wobec innych. Najlepszą formą oddania hołdu wszystkim ofiarom wojny, w tym Katynia, będzie uczynienie wysiłków dla zapewnienia trwałego pojednania między narodami, podjęcia wszechstronnej pokojowej współpracy gospodarczej, społecznej i kulturalnej między wszystkimi narodami świata.

Wzywam do zaniechania sporów o terminologię popełnionych zbrodni wojennych. Niech historycy i ludzie nauki naszych krajów; Polski i Rosji, w duchu wzajemnego szacunku i woli zbliżenia prowadzą rzetelne wspólne badania nad doprowadzeniem do ustalenia prawdy historycznej wszystkich tragicznych wydarzeń II Wojny Światowej. Rolą współczesnych polityków, ludzi gospodarki, nauki, kultury i sztuki jest tworzenie naszego wspólnego pokojowego współżycia dla zapewnienia międzynarodowej przyjaźni i wszechstronnej pokojowej współpracy.

Temu ma służyć również proponowana przeze mnie Fundacja „Polsko-Rosyjskie Pojednanie”.

Władysław Salik



Poniższy fragment z książki *Tak wiele jest głodów* indyjskiego pisarza Bhabani Bhattacharya pokazuje mechanizmy międzynarodowych korporacji militarno, przemysłowo, giełdowych, które bogacą się na wojnie, wzajemnym wyniszczaniu się społeczeństw, narodów, cywilizacji, kultur. WS

*

Gorączka złota na Clive Street. Różnorodny tłum kłębi się przed gmachem giełdy; wysokie i masywne ciemnobrązowe drzwi otwierają się jedynie przed uprzywilejowanymi. Na rozpalonej od żaru słonecznego jezdni, na betonowych chodnikach ocienionych olbrzymimi, cementowoszarymi budowlami, wielki różnorodny tłum faluje, głosy brzęczą monotannie, mózgi pracują gorączkowo. Wewnątrz gmachu maklerzy, pomocnicy maklerów, agenci, pomocnicy agentów rozproszeni w pstrokatym tłumie, przyjmują zamówienia od klientów, zbyt podnieconych, aby mogli usiedzieć spokojnie w domu lub biurze, z mikrofonem przy ustach i wydawać polecenia, kupować, sprzedawać, kupować znowu. Pszczoły zlatują się z bzykiem do miodu pieniędzy!

Tętno bije głośno. Krew szumi w uszach. Tłum z gotówką w banku, z gotówką, którą można grać na giełdzie. Na ulicy Clive'a, który wybudował Imperium przy pomocy tysiąca muszkietów i oszustwa, panuje niezwykle ożywienie.

Kup zapasy wojenne - surowce, z których robi się karabiny, amunicję. Kup materiały, z których buduje się okręty wojenne. Kup akcje stalowe. Wojna żywi się stalą. Tona stali zetrze na proch brygadę żołnierzy. Sto tysięcy ton stali zetrze z powierzchni ziemi miasto. Milion ton rozerwie kulę ziemską na strzępy. Kup akcje węglowe. Węgiel utrzymuje ręce i nogi w cieple. Ludzie kopią głębiej niż zwierzęta, rozrywają wnętrza ziemi stalowymi szponami. Kup aluminium, do budowy skrzydeł samolotów potrzebne jest aluminium. Akcje kolejowe, kup akcje kolejowe. Transport toczy się na kołach, na kołach toczą się pieniądze. Ta wojna jest wojną na kołach: stalowych kołach, gumowych kołach. Kup akcje kauczukowe z Malajów. Nie ma akcji kauczukowych na tej giełdzie? Telegram do Signapora ułatwi ci wszystko. Wyślij jak najprędzej telegram do Signapora. Niech Signapora potwierdzi zamówienie. Kalkuta kupuje. Guma dla ciężarówek, samochodów pancernych. Koła, Koła. Kup burmańskie akcje naftowe. Wojna pławi się na morzu nafty.

Powyżej pari? Kupuj powyżej pari. Akcje skoczą wyżej, wyżej. Trzydzieści procent. Pięćdziesiąt procent. Sto procent dywidendy. Dywidenda maszyny śmierci. Szmelc żelazny wyrzucony z armat i karabinów, milion ton miesięcznie. Milion ton miesięcznie. Dywidenda śmierci. Dywidenda śmierci.

Sprzedaj! Zagarnij zyski. To nie tak jak w czasie tamtej wojny. Ta wojna będzie krótka. Po prostu błyskawiczna. Pokój za rok. Oni nie lubią wojny. Lepiej oplaca się dzielić wojenne łupy. Naziści dostaną wschodnią Afrykę. Naziści będą mieli Murzynów do połknięcia — pełen brzuch. Murzyni rodzą się we Wschodniej Afryce jak grzyby po deszczu. Pokój już. Rynek wali się. Sprzedaj teraz, gdy akcje są powyżej pari. Sprzedaj akcje stalowe Tata. Stal Tata nie wytrzyma konkurencji ze stalą amerykańską. Krach na giełdzie już. Sprzedawaj!

Kupuj! Bawełna dla armii. Żołnierze muszą być ubrani w mundury. Mundury marnują się na ciałach zabitych. Buty. Wełna. Żołnierze hinduscy za morzem muszą być ciepło odziani. Akcje wełniane Lalimli. Za co będziesz kupował? Otwórz książeczkę czekową. Opróżnij konta bankowe. Weź pożyczkę od przyjaciół. Zaciągnij dług hipoteczny na dom. Sprzedaj, sprzedaj, wszystko złoto, złoto zdobiące ciało twojej żony. Niech się kapitał podwoi, niech się dom rozmnoży, niech złota przyrośnie tyle, aby starczyło na dziesięć rąk dziesięciu żon. Kupuj na depozyt. Ty płacisz jedną czwartą ceny, makler pokrywa różnicę i bierze od tego sześć procent. Sprzedaj, gdy ceny podskoczą. Zagarnij zysk i spłać maklera. Twój kapitał podwoi się. Sprzedawaj na depozyt. Składasz depozyt. Sprzedajesz akcje, których nie posiadasz. Rynek wali się. Kupujesz akcję po najniższej cenie i dostarczasz ją nabywcy. Zgarniasz nadwyżkę zysku. Twój kapitał podwoi się.

Kup akcje juty. Worki jutowe do przewożenia dostaw frontowych; worki jutowe chronią przed bombami. Kup akcje papieru. Tak, tak, papier jest materiałem wojennym. Papier. Szanse marnują się bezpowrotnie. Jedyne szanse w ciągu dwudziestolecia. Przez dwadzieścia lat nie będzie nowej wojny. Wojna, ten najbardziej wzbogacający przemysł. Ceny skaczą w górę. Akcje stalowe są najbardziej poszukiwanym towarem. Pszczoły bzykają wokół miodu pieniędzy.

Przenikliwe oczy w twarzy o silnie rozwiniętych szczękach; marynarka z czarnej, błyszczącej alpaki, czarna muszka, spodnie, których nogawki nie sięgają kostek. Pod złotą dewizką serce tłucze się, bije przyspieszonym rytmem: za późno, za późno. Za późno, za późno.

Kupuj. Wojna będzie trwała lat dziesięć. Ci inni nie będą siedzieli z założonymi rękami. Japonia, Ameryka. Kup jeszcze dzisiaj powyżej pari.

Sprzedaj. Zagarnij zysk. Pokój jest już.

Kupuj, nie sprzedawaj. Przed tobą siedem lat wojny.

Zobacz także te strony:

[Dość Rusofobii!](#)

[Władysław Salik](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 18-09-2009)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6801) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6801>)

Contents Copyright © 2000-2009 Mariusz Agnosiewicz

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl